

IRENA TROJANOWSKA

Irena Trojanowska

kl. VI

Łuków, 24 czerwca 1946 r.

Moje przeżycia wojenne

22 lipca 1944 r., w sobotę, zaczęło uciekać wojsko niemieckie. Na drugi dzień rano przyszła jakaś wiadomość, że Sowieci są już w Radzyniu. Niektórzy ludzie nie chcieli wierzyć. Tymczasem coraz liczniejsze masy wojska rosyjskiego wpadały. A Niemców coraz więcej uciekało do swojego kraju. W mieście niektórzy mieszkańcy zabierali swoje niewielkie tłumoczki i uciekali na wieś.

24 lipca w poniedziałek rano przybyło wojsko rosyjskie. Ludność cywilna wyszła na przywitanie, nie spodziewając się niczego. Ukazało się kilka samolotów, zaczęły krążyć i odeszły. W niedługim czasie nadeszła eskadra samolotów niemieckich i zaczęły okropnie bombardować. Podczas pierwszego bombardowania zostało dużo zabitych i rannych. Trwało ono dwa dni, całe miasto było w płomieniach. Tak niszczało, że tylko mała liczba domów została. Temu wszystkiemu był winien naród niemiecki, ten najgorszy wróg Polski.